

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.,
miesięcznie 50 kopiejek.
Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie rubli 1.
Wychodzi codziennie.



OGŁOSZENIA:
Nadstawane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miej-
sce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia
20 kop. Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wiersz.
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

GAZETA ŁÓDZKA

ORGAN POSTĘPOWO-NARODOWY.

SOBOTA 23 Stycznia 1915 r.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — No 10.

Ostatnie wiadomości

Wielka Kwatera Główna.

22 stycznia.—Urzędowe.

Z terenu zachodniego.

Nieustający deszcz wykluczał większe walki; na przestrzeni pomiędzy pobrzeżem i La-Bassée koło Arras odbywają się walki artyleryjskie.

Na południo-zachód od Berryau-bac, wzięty przedwczoraj rów strzelecki, został przez nas opuszczony, był bowiem częściowo zasypyany przez walące się mury fabryki.

Francuski atak na północ od Verdun został z łatwością odparty.

Po walkach, odbytych przedwczoraj na południe od St. Mihiel, utrzymały się mniejsze oddziały francuskie w pobliżu naszych pozycji.

Odparliśmy nieprzyjaciela na znacznej przestrzeni.

Walki pod Croi de Carmos na północo-zachód od Pont de Mousson trwają w dalszym ciągu.

Atak francuski, na odebrane przez nas pozycje, został odparty z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

W Wogezach na północ od Sennheim wyparły nasze wojska nieprzyjaciela z zajmowanego wzgórza.

Wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i stu dwudziestu pięciu żołnierzy.

Z terenu wschodniego.

W Prusach wschodnich sytuacja bez zmiany.

Na odcinku Suchej posuwają się nasze wojska naprzód.

Na wschód od Pilicy nie zaszły żadne zmiany.

Dowództwo Naczelne.

WIEN, 22 stycznia. Urzędowo donoszą: Na północ od Włosty rozwinął się wczoraj ożywiony bój artyleryjski.

Nasza artylerja działała w południowym odcinku Nidy i przy Chęcinach.

Również na południe Wisły trwała walka artyleryjska.

Sytuacja w Karpalach pozostaje bez zmiany. von Hoefler.

KONSTANTYNOPOL 21-go stycznia. Turecka wielka kwatera główna komunikuje: Wszystkie ataki rosyjskie, na front turecki, zostały odparte.

WIEN 21 stycznia. Donoszą urzędowo: 21 stycznia sytuacja bez zmiany. Na całym froncie odbywają się miejscami potyczki artyleryjskie.

KONSTANTYNOPOL 21-go stycznia. Tyflis i Kara zostały zupełnie opuszczone przez ludność. Budynki państwowe, meczety, kościoły i wielkie gmachy prywatne są zamienione na szpitale.

Z powodu wysokich cen na środki spożywcze, panuje straszna nędza. Nawet oficerowie rosyjscy są zdania, że Rosja nie oprze się Niemcom na północy, a Turcji na Kaukazie, i że zostanie robitą.

Z poinformowanyh źródeł donoszą, iż Anglii chcą pozyskać dla siebie ludność rdzenną indyjską, dając jej prawa, jakich dotychczas nie posiadała, wszysko jednak dowodzi, że te sympatie Anglii są niedostateczne, dopóki Indie nie otrzymają niezależnego zarządu.

ROTTERDAM 22 stycznia. „Rotterdam Courant“ donosi z Massluis, iż okręt angielski „Durward“ został zatopiony przez podwodną łódź niemiecką. Żalogę, przywieziono do Rotterdamu i umieszczono w Scemansheim.

Niebezpieczeństwo rosyjskie.

Niejedyn zapyta, czy jest sens mówić dzisiaj o niebezpieczeństwie rosyjskiem, gdy armja rosyjska tyle porażek poniosła?

A jednak z dwóch powodów należy sobie uprzytomnić istnienie tego niebezpieczeństwa.

Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, iż obecnie krążyć poczynają uporczywe pogłoski o zawarciu pokoju; wprawdzie zadziwiającem jest, skąd czerpią źródła te pogłoski, ale fakt taki istnieje.

Nawet pomiędzy wojskowemi słyszy się zdania, że Niemcy powinni zawrzeć pokój z Rosją, by mógł ostatecznie załatwić się z Francją i Anglią. Wkrótce jednak zapewne dadzą się słyszeć jeszcze liczniejsze głosy, dowodzące, aby dyplomacja nie niszczyła tego, co miecz zdobył.

Dziwnem jest zaiste, jakimi to sprawami zaprzatają sobie umysły patrioci niemieccy.

Czyż naród niemiecki nie posiada tyle cierpliwości, by poczekać kilka miesięcy jeszcze, aż się sytuacja nieco wyjaśni!

Już prawie pół roku trwa wojna i kto sądziłby na początku, iż w styczniu naród niemiecki nie będzie odczuwał wojny i jej skutków, tego stanowczo poczytano by za nieoprawnego optymistę.

Czyż więc są faktyczne powody, by się niepokoić?

Oczywiście, iż wojska niemieckie na Wschodzie walczą z natężeniem i są już nieco zmęczone, Rosja jednak stanowczo jest o wiele więcej wyczerpana.

Prócz, wyżej wspomnianego, przedwczesnego zawarcia pokoju, istnienie „niebezpieczeństwa rosyjskiego“ posiada jeszcze jedną, znacznie groźniejszą podstawę.

Przypomnijmy sobie, iż Rosja w latach 1870 i 1871, biorąc pod uwagę jej posiadłości europejskie, liczyła niewiele więcej mieszkańców, niż współczesne Niemcy.

W ciągu nader krótkiego czasu ludność Rosji wzrosła z 70 milionów na 170 milj.

Oczywiście przyczyniły się do tego nie tylko naturalny przyrost ludności, lecz także i zwycięstwa wojenne.

Czemuż więc walka z Rosją, mimo zbrojnej przewagi Niemców, jest tak uciążliwą?

Tylko, zawdzięczając jej przewadze liczebnej...

Naród rosyjski wzrasta z każ-

dyma rokiem o 1 i pół miliona dusz, gdy przed 50 laty wzrastał li tylko o pół miliona; za lat 15, stosownie do obliczeń, ludność Rosji wzrastać będzie rocznie o 2 miliony; za lat 25 już o 3 miliony i za jakieś lat 45—50 ludność Rosji będzie wynosiła 250 bądź też 300 milionów mieszkańców.

Naturalnie, iż tak długi okres czasu nie przejdzie dla Rosji bez wewnętrznych kryzysów, ale będzie to tylko stan przejściowy.

Roľnictwo rosyjskie znaczne zrobi bezwątpienia postępy i w chwili gdy rolnik rosyjski zostanie uświadomiony, będzie się mogła wówczas wyżywić potrójna ilość ludności.

Roľnictwo rosyjskie produkuje $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{3}$ produkcji niemieckiej, licząc z jednostki powierzchni gruntu rolniczego.

Rosja o wiele więcej posiada gruntu żyznego, aniżeli Niemcy i jest tylko kwestją czasu, gdy stan włościanina rosyjskiego się polepszy. Wówczas dopiero przejawia się kolos rosyjski w całej pełni; wówczas Rosja liczyć będzie tyle mieszkańców, ile pozostała Europa, razem wzięta; wówczas dopiero uwydatni się prawdziwe „niebezpieczeństwo rosyjskie“.

Zawrzeć obecnie pokój z Rosją to znaczy dać jej możność liczebnego i potężnego rozwoju.

Po wojnie obecnej Rosja postara się wykreślić ze swej księgi dłużników należne Francji 17 miliardów i tym wzmocni się finansowo, jak każdy bankrut.

Pozatem dążyć będzie do reform agrarnych, do zakładania szkół ludowych i wzmocnienia stałych sił wojskowych do 2 milionów żołnierzy na stopie pokojowej.

Jeśli by więc Niemcy dziś już mówić mieli o zawarciu pokoju, to widmo nowej wojny rewanżowej znacznie by się wzmogło.

Z ziem Polskich.

Szlakiem wojny.

„Kurjer Warszawski“ z d. 4 stycznia pisze, co następuje:

„W kierunku Sochaczewa od Gostynina całe ogromne potacie kraju przedstawiają obraz całkowitego lub częściowego zniszczenia. Spalone wsie, zbombardowane kościoły, zrujnowane dwory—ani śladu ozimych zasiewów. Nigdzie nie widać ludzi. Cała prawie ludność z tych okolic uciekła.

Wsie: Koszelew, Humlin, Grodno, Białostok, Grzywe, Wesoła Brzoza, Huta Ratajska, Zajki, Nagodowo (w gostyńskim) częściowe lub całkowicie spalone. Stosunkowo mało ucierpiały miasta: Gostynin i Gombin.

Ucierpiały kościoły w Osmolinie, Kiernozii i Howie.

Zniszczone lub spalone wsie: Nowy Brzozów, Emilianów, Stary Brzozów, Czuzew (parafia Sanniki), Krubin, Staropol, Lwówek Niemiecki. W parafii Howskiej: zrujnowane są Narty i Gilówka, oraz dwór w Załuskowie. W parafii Czermino, spalone lub zbombardowane kościoły i zabudowania na probostwie; w parafii Słubice: plebania, szkoła, organistówka w Słubicach i folwark Grzybów. Pałac w Giżycach prawie zupełnie zrujnowany. Spalono wsie: Ruszki, Aleksandrów-Kapturów, Witkowiec, Janówek. Mocno ucierpiał dwór oraz kościół starożytny w Brochowie nad Bzurą, posiadłości niegdyś Brochowskich, a od lat szeregu Lasockich. W kościele tym ochrzczony był Fryderyk Chopin, do parafii brochowskiej bowiem należało na początku ubiegłego stulecia Żelazowa-Woia.

Ponury obraz przedstawia Błonie, prawie całkowicie wyludnione. Nędza w okolicy wielka. W niektórych miejscowościach cena chleba dochodzi do 16 kop. za funt. Nie ma nafty, soli, mąki; za funt świec płaci się rubla, za kwartę nafty 55 kop. i dostać nigdzie nie można. Sochaczewski komitet powiatowy przeniósł swoją działalność do Warszawy.

Bezdomni w Warszawie.

Sekcja dla bezdomnych w Warszawie utrzymuje obecnie około 7000 osób.

Do dnia 1 stycznia komisja udzieliła zapomogi 9,180 mężczyznom, 14,901 kobietom oraz 10,127 dzieciom.

Utrzymanie bezdomnych kosztuje 15 do 19 tysięcy rubli miesięcznie. W gótownie komitet posiada obecnie tylko 9,000. Liczba bezdomnych wnosi w Warszawie w bieżącej chwili 70,000

W ciągu ostatnich 10 dni grudnia Komitet dla bezdomnych wydał 25,571 bezpłatnych obiadów.

Z Łomży.

W „Nene Lodzer Zeitung“ czytamy: W Łomży: Ostrowie wznowiono lekcje w miejscowych gimnazjach.

W miastach: Łomża, Maków, Mazowieck i Ostrow otworzono szkoły elementarne

Policja rosyjska wróciła do Mławy i Ciechanowa i rozpoczęła swe czynności.

Kronika polityczna.

Wyjazd księcia.

BERLIN 22 stycznia. Jego Cesarska Wysokość książę Joachim wyjeżdża jutro na 14 dni do Baden-Baden, by wypocząć po niedawnej przebytej chorobie.

Dymisja ministra Maklakowa?

Jak donosi „Nowoje Wremja“ wydawane są zapomogi rodzinom rezerwistów, w wielu miejscowościach nader nieregularnie i w sposób znacznie ograniczony, wobec czego rodziny rezerwistów znalazły się w wielkiej biedzie.

Od wielu rodzin, jak pisze „Berliner Tageblatt“ ściągnięto z sum zapomogowych podatki, niektórym zaś zapomóg zupełnie nie wypłacono.

Wobec tego, iż liczba skarg wciąż wzrastała, cesarz polecił „grasonaczalnikowi“ Petersburga, generałowi Draczewskiemu, by wszczął energiczne śledztwo. Wynikiem śledztwa, jest obficie zebrany materiał, który, stosownie do wiadomości „Ruskich Wiedomosti“, — w pierwszym rze-

OGŁOSZENIE.

Wszystkie kwity, zaopatrzone w stempel służbowy Cesarskiej Komendy miejscowej w Ręgowie, są nieważne.

Gubernator.

Ogłoszenie.

Zarząd Gubernjalny podaje do wiadomości, iż był zmuszony, na własne cele, zapotrzebowane zaprzęgi i wozy zarekwirować i takowemi wyłącznie rozporządzać.

Konie i wozy znajdują się w koszarach przy ulicy Benedykta. Utrzymaniem koni zajmuje się zarząd wojskowy i zaprzęgi są przeznaczone do wyłączonej dyspozycji zarządu.

Woznice są utrzymywani i wynagradzani przez zarząd wojskowy, wobec czego Komitet Obywatelki obowiązany jest dostarczyć po 2 marki na osobę dziennie.

Gubernator.

Łódź, 23 stycznia 1915 r.

dzie zachwiały stanowisko ministra spraw wewnętrznych Maklakowa, którego dymisja jest przewidywana.

Wspominają również o dymisji wielu członków wyższych sfer.

Zmiany w ministerjum spraw zewnętrznych.

W sprawie dymisji królego Pachtelada „Osmanische Lloyd“ pisze co następujące:

„W gabinecie ministrów nastąpiła tylko zmiana osób, lecz nie w systemie działań. Nowy minister spraw zewnętrznych nie posiada zupełnie nerwów. Jego ducnowej równowagi nikt i nic nie jest w stanie zachwiać.

Minister Buriar cieszy się sympatją miarodajnych polityków niemieckich.“

Był minister - plutonowym.

Jak donosi „Pester Lloyd“ w 54 pułku piechoty w Ołomuncu pełnił służbę były minister wojny w Marokko, Abd Allah el Kadi. Prawdziwe jego nazwisko brzmi Franciszek Czerny.

W ranach kaprała brał udział w bitwie pod Deblinem, odznaczył się odwagą i awansował na plutonowego. Otóż ten plutonowy austriackiej armii był naprawdę ministrem wojny w Marokko. Franciszek Czerny urodził się w małej wioszczynie na Morawach. Lektura dzieł Napoleona podnieciła jego wyobraźnię i skłoniła go do szukania kariery na szerokim świecie. Pierwotnie nosił się z zamiarem wstąpienia do legji zagranicznej w Algierze. Porzucił jednak ten zamiar i wstąpił w służbę pewnego handlowego Towarzystwa okrętowego.

Zaangażował się jako maszynista kom-

pani reglugi „Navigatione, di Sevilla”, co dało mu sposobność do odbywania dżych podróży i rozpoznania się ze stosunkami panującymi w Marokko. Przebywał czas jakiś kolejno w Maładze, Gibraltarze, Casablanca, Algeziras. Po awanturniczych przygodach, zaciągnął się w r. 1910 do armii sultana Mulaya Hafida, jako poręcznik. Mianowany wkrótce został komendantem artylerji, zakupił od Kruppa działą, które dały się we znaki armji francuskiej.

Podczas oblężenia Fezu odgrywał już rolę tak znaczną, iż pretendent do sułtanatu Mylay Iui powołał go na stanowisko ministra wojny. Na tem stanowisku miał Franciszek Czerny do rozporządzenia 60,000 armje.

Następnie wzięty został do niewoli przez francuskiego generała Moniera, który go wywiózł do Tangeru i skazał na śmierć przez rozstrzelanie.

Majątek Abd Allaha el Kadi Czernego, wynoszący już wtedy pół miliona franków, uległ konfiskacie. Czerny jednak za którego głowę rząd francuski wyznaczył 10,000 franków nagrody, na energiczną interwencję niemieckiego konsula wydany został konsulatowi austro-węgierskiemu w Tangerze i jako podpisowy, który się uchylił od powinności wojskowej, pod konwojem dwóch francuskich urzędników odtawiony został do Tryestu i następnie przeznaczony do 54 pułku piechoty w Ołomuńcu. Czerny ma zamiar ogłosić drukiem opis swych przygód i awanturniczej kariery. Czerny uważany jest przez swoich przełożonych za człowieka o wybitnych zdolnościach militarnych.

Tragiczna śmierć awiatora czeskiego.

Organ socjalistów czeskich „Prawo Ludu” donosi szeregów o śmierci lotnika czeskiego, Franciszka Maliny.

Z twierdzy Przemysł codziennie wlatywał austriacki aeroplan, który odbywał nader śmiałe podróże powietrzne; Rosjanom nie udawało się takowy ustrzelić.

Wreszcie pilot rosyjski Andrewicz, zdecydowawszy się za jakąś cenę zniszczyć aeroplan austriacki, wleciał naprzeciw, i skoro pojawił się latawiec nad Przemysłem, zderzył się z nim umyślnie. Oba aeroplany rozbiły się doszczętnie i lotnicy zginęli pod ich gruzami.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Święto urzędowe.

Wojska niemieckie w mieście naszym zabierają się do uroczystego obchodu urodzin cesarskich, przypadających na dzień 27 stycznia. Monarcha, który był dotychczas najgorliwszym zwolennikiem polityki pokojowej, święci po raz pierwszy urodziny swoje przy odgłosie surm wojennych. Bezstronność przyznać każe, iż szczęście sprzyjało dotąd orężowi niemieckiemu. Zwycięski monarcha zawładnął Belgją, częścią Francji i znacznymi obszarami Królestwa Polskiego. Siłą wypadków historycznych zwracają się dzisiaj oczy całego społeczeństwa polskiego ku osobie Monarchy, który niebawem wypowiedzieć może ostatnie słowo o naszej przyszłości. Oby Ten, który kieruje losami narodów i monarchów, sprawił, żeby ręka zwy-

cięskiego Cesarza okazała się dla nas Polaków łaskawą.

Ważne wyjaśnienie.

Wiele osób, majątki i mienia których ucierpiały podczas toczącej się wojny, niewie do kogo się zwrócić w celu zaprotokółowania i ustanowienia pomienionych strat.

Otóż, chcąc dać możność każdemu, poszkodowanemu, ustanowienia strat, Łódzka Sekcja prawna przy Centralnym Komitecie Obywatelskim, rozpatrzywszy na posiedzeniu w dniu 20 stycznia r. b. pomienioną kwestję, czy sądy gminne w obecnym czasie mogą sporządzać protokoły o szkodach i stratach, spowodowanych wskutek działań wojennych, wychodząc z założenia, że w podobnych wypadkach przedewszystkiem sądy są powołane do ustalenia szkód i strat, a to stosownie do §82 procedury cywilnej o zabezpieczeniu dowodów, Sekcja prawna wypowiedziała opinię, że sądy gminne mają prawo ustalać szkody i straty, wyniki z działań wojennych, bez względu na sumę strat.

Pożyczka wewnętrzna dla miasta.

W Komitecie centralnym Miłejji obywatelskiej przedstawiciele Stowarzyszeń łódzkich, zaproszeni przez główny komitet obywatelski, naradzali się nad opracowanym przez p. Silbersteina projektem wypuszczenia nowej emisji bonów, na sumę około 4 milionów rubli. Ze względu na wielkie trudności, związane z zagwarantowaniem i użytkowaniem tej pożyczki, mają się jeszcze odbyć dalsze narady w nadchodzący poniedziałek o g. 11 rano.

Kontrola bruków.

W celu kontrolowania robót przy brukach ulicznych, w Łodzi, władza rozkazała sprowadzić z Poznania inżyniera Muchę, który wspomnianymi robotami kieruje.

Nerwica żołądka.

Lekarze, skonstatowali fakt, że jedną trzecią zastąpić u pacjentów stanowi w obecnych czasach nerwica żołądka, mająca dużo wspólnych cech z cholera, a powstaje ona u chorych skutkiem przeżytych i przeżywanych wrażeń.

Kurcze żołądka bywają nieraz tak silne, że towarzyszy im gorączka, dochodząca do czterdziestu stopni.

Loterja pruska.

Przerwane, wskutek wojny, losowanie się znowu w przyszłym miesiącu. Losy do drugiej klasy trzeba wykupić najpóźniej do 8 lutego.

Z akcyjnego Tow. handlu tow aptecz. L. Spiss i Syn.

W tych dniach niemieckie władze wojskowe zrobiły spis towarów aptecznych w filji firmy Spiessa, ponieważ stwierdzono, że zarządzający tą filją odmawiał wojskowym lekarzom i farmaceutom niemieckim wydawania towarów, motywując brakiem takowych na składzie.

Przy spisie jednak okazały się jeszcze znaczne zapasy tych towarów, nałożono przeto sekwestr na nie.

Jest to przestroga dla tych sklepów które posługiwać by się chciały podobną metodą.

Stemplowanie ksiąg handlowych.

Główny Komitet Obywatelski podaje do wiadomości, iż w zastępstwie niefunkcjonującego magistratu, zaświadcza księgi handlowe (art. 10 i 11 Kodeksu Handlowego).

Z księgami należy zgłaszać się do biura Komitetu Obywatelskiego (Piotrkowska 96) od 10—1-ej.

O ratunek dla bezdomnych.

Pod przewodnictwem p. Henryka Skowrońskiego odbyło się posiedzenie Komitetu dla bezdomnych w sprawie „dnia znaczącego”, który się odbyć ma dnia 28 b. m.

Na przewodniczących poszczególnych dzielnic wybrano: panią Komińską (Pasaż Szulca Nr. 14), panią Opatowską (Benedykta 3), panią Jaz. Jelen (Cegielińska 2), panią dr. Silberzweig (Konstantynowska), panią S. Rundsztajn (Konstantynowska 20), panią Neugoldberg (Karola 4), panią Hofman (Piotrkowska 80) i pana S. Sztylemmana (przy zbiegu ulic Środniej i Solnej).

Wobec blizkiego terminu „dnia znaczącego” postanowiono zwołać jeszcze jedno zebranie organizacyjne, oraz ogólne zebranie przewodniczących dzielnic przy współudziale kwestarek i kwestarzy.

Od powodzenia „dnia znaczącego” zależy istnienie, chwilowo zamkniętego, komitetu dla bezdomnych.

Z Muzeum nauki i sztuki.

W Muzeum nauki i sztuki (Piotrkowska 91) w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 3 i pół dr. Mieczysław Kaufman udzielać będzie objaśnień w dziale antropologii.

Łódzka straż ogniowa ochotnicza.

W poniedziałek, dnia 25 stycznia r. b. o godzinie 4 po poł. odbędzie się ćwiczenie sygnałowe 4 oddziału w domu rekreatywnym tegoż oddziału.

Tanie kuchnie.

Utworzyła się w naszym mieście specjalna komisja, mająca na celu zająć się sprawą tanich kuchni. Do komisji tej weszli: z ramienia Centralnego Komitetu Obywatelskiego pp.: S. Richter i S. Silberstein; z Komitetu niesienia pomocy biednym. ks. Cyraski; z komisji prowiantowej pp. Groszkowski i dyrektor Zalewski; z Sekcji zbierania ofiar dyrektor Findelsen i z ramienia kuchni przy Stowarzyszeniu techników ks. Wyrembowski i inżynier Wagner.

Komisja ma za zadanie zorganizowanie tanich kuchni, niezależnie od już istniejących przy związkach zawodowych i przy Stowarzyszeniu techników. W istniejących dotychczas tanich kuchniach wydaje się dziennie 6 tys. obiadów, wtedy gdy Komitet Obywatelski udziela zapomóg 230 tys. osobom. Projektuje się otwarcie 200 kuchni w różnych punktach miasta. Dzisiaj odbędzie się zebranie wyżej wymienionej komisji.

Z branży trykotażowej.

W ostatnim czasie dało się zauważyć ożywienie w branży trykotażowej, a mianowicie rozpoczęły pracę niektóre mniejsze warsztaty. Okoliczność ta jest spowodowana faktem, iż elektrownia otrzymała węgiel i może znowu dostarczać prąd.

Łódź posiada 50 takich małych warsztatów, zatrudniających 2000 osób, które obecnie otrzymują zarobek.

Sprzedaż węgla.

Zaczęto sprzedawać na stacji towarowej kolei kaliskiej węgiel osobom prywatnym po cenie od 2.40 kop. do 3 rb. za korzec.

Węgiel sprzedawano jednakże tylko tym, którzy przedstawiali zaświadczenie urzędu gubernialnego, iż w ich mieszkaniach zakwaterowani są żołnierze niemie-

cy. Prośby innych o wydanie kwitu na kupno węgla władza odrzuciła.

Sprzedż skonfiskowanej soli.

Sekcja zaprowiantowania miasta postanowiła obecnie wyprzedzić posiadane zapasy soli, skonfiskowanej z konfiskat u spekulantów.

Sól sprzedawana będzie ludności ubogiej po 7 kop. za funt.

Dowóz zapalek.

Do Łodzi przywieziono z Częstochowy transport zapalek, które w sprzedaży hurtowej kosztują po 12 rb. paczka, mieszcząca w sobie 1800 pudełek.

Tym sposobem kupcy nabywają zapalki w cenie 1 kop. za pudełko, sprzedają zaś po 3 kop. za pudełko.

Z targu.

Dowóz na wczorajszy targ na Zielonym Rynku był nieznaczny. Ceny na produkty były następujące: kartofle 1,50 za ćwierć korca, kapusta 15—20 kop. za główkę, masło 1,50 kop. za kwartę, jajka 80 — 1,00 rb. za meudel.

Z sekcji prawnej.

Sekcja prawna skazała: Jana Rogacza i Michała Grzelaka na 3 tygodnie aresztu za kradzież pasów transmisyjnych w fabryce Karola Szajblera; Stefana Koleczyńskiego za kradzież, na 7 dni aresztu oraz Marcina Michalaka na 2 dni aresztu.

Na gorącym uczynku.

W piekarni Dawudowa przy ul. Piotrkowskiej 12, zaarrestowano niejakiego Abrahama Suchowskiego w chwili, gdy wyciągał obecnemu tam p. Rocińskiemu portmonetkę z kieszeni.

Konfiskata.

Milicjanci skonfiskowali u Berka Szymkiewicza 42 flaszeczki spirytusu; u Szeela Klajnmana przy ulicy Aleksandrowskiej 3 flaszki spirytusu; u Arona Dawidowicza przy ulicy Północnej 8 około 30 flaszek spirytusu; u farmaka Dawida Szteraa z Lututowa eter i spirytus, oraz w okolicy 29-ej dzielnicy wóz z produktami spożywczymi, które zamierzano wywieźć do Zychlina. Produkty te są własnością B-ci Pfeffer.

Aresztowanie włamywaczy.

Milicja aresztowała onegdaj znanych włamywaczy, a mianowicie Bronisława Kruka („Fajka”), zamieszkałego przy ul. Częstochowskiej nr. 7, Edwarda Niewiadomskiego, zamieszkałego przy ul. Lesznej nr. 26, Karola Otto i Oskara Milera, zamieszkałych przy ul. Przędzalnianej nr. 118.

Podczas aresztowania bandyci stawiali opór. Znalaziono przy nich lampkę elektryczną, segarek damski oraz cały pęk kluczy.

Aresztowania.

Milicja aresztowała znanego złodzieja Władysława Karasa zamieszkałego przy ul. Promyka nr. 34.

Aresztowanie nieokradzionego.

Milicjanci aresztowali Stanisława Jachimowicza, który przed kilkoma dniami uciekł z więzienia.

Kradzież.

Zamieszkały przy ul. Cegielnianej 114 Maurycy Koprewski zawiadomił Milicję, iż szwagier jego, Dawid G., skradł mu portfel wraz z weksłami na sumę 1000 rb.

Czyja własność.

W 3-ej dzielnicy Milicji Obywatelskiej znajduje się, znaleziona przed domem przy ul. Franciszkańskiej N-r. 20, skrzynka ze szkłem.

Z teatru „Miniatura“.

Jutro, t. j. w niedzielę, odbędzie się przedstawienie o wyborowym programie.

na który słuchają się: farsa „Aktor z prowincji”, operetka „Pokój o jednych drzwiach” i na zakończenie obfity dział koncertowo-kabaretowy.

Z Pabjanic.

Niedaleko Łasku napadli, uzbrojeni w sztukiery bandyci, na przejeżdżających kupców Ioka Sieradzkiego i Chaima Sosnowskiego, którym zrabowano produktów spożywczych na sumę 250 rb. oraz 3 ruble w gotówce. O napadzie zawiadomiono Milicję w Pabjanicach, która przedsięwzięta środki, by schwytać złoczyńców.

Drzewo opałowe w okolicy.

(c) Wczoraj dostarczono do Łodzi kilkadziesiąt szań suchego drzewa sosnowego z majątku Lubiec, w pow. łaskim, oddległego od Łodzi o 8 mil, a położonego pomiędzy Zelowem a Szczercowem. Na miejscu szań takiego drzewa kosztuje 12 rb. Za to przewóz 1 szań do Łodzi, kosztuje dwa razy tyle, bo aż 24 rb.

W Lubcu są ogromne zapasy drzewa opałowego w szańiach, pomimo, że codziennie wywożą stamtąd do miast i wiosek okolicznych setki szańi.

Szcześliwa okolica.

(c) W okolicy Buczka, w pow. łaskim, bitwa pomiędzy wojskami rosyjskimi i niemieckimi, jaka odbyła się tam przed kilku tygodniami, trwała krótko. Dzięki temu okolica ta wyszła z nawały wojennej cało. Jedynie we wsiach Kurowie i Chorzonicach, spłonęło od pocisków po 2 zagrody.

W sprawie uruchomienia szkół w Chojnach.

(c) Pomimo ciężkich czasów, jakie przeżywamy, komitety Obywatelskie w Łodzi i Zgierzu oraz w gminie Radogoszcz, pokonawszy wiele trudności, utworzyły już część szkół elementarnych, a może niezadługo w miejscowościach tych wzniesione zostaną czynnoscie we wszystkich szkołach początkowych.

Inicjatywa uruchomienia nieczynnych dotąd szkół elementarnych, powstała także w łonie Komitetu Obywatelskiego w Chojnach. I tu naradzano się już nad kwestją wznowienia czynności w szkołach początkowych, dotąd jednak nie konkretnego w tej sprawie nie uczyniono i tysiące dzieci marnuje drogi czas w domu lub spędza go na ulicy chłonąc w siebie, zamiast zdrowego ziarna oświaty, przykłady złych obyczajów i występków moralnych.

Gmina Chojny liczy ogółem 12 szkół. Z tej liczby jest czynna tylko jedna szkoła w Widzewie. Z personelu nauczycielskiego pozostają na miejscu tylko trzy nauczycielki; reszta wyjechała. Wobec tego uruchomienie wszystkich szkół okazuje się na razie niemożliwym, tembardziej, że władze gminne muszą się liczyć z brakiem funduszy na utrzymanie tak licznego składu nauczycieli.

Jednakże, zdaniem osób kompetentnych, przynajmniej w 3 lub 4 szkołach czynności powinny być wznowione natychmiast. Przedewszystkiem, zdaniem tychże osób, należałoby wznowić czynności w szkołach przy ul. Rzgowskiej i w Juljanowie, w miejscowościach tych bowiem jest wielka liczba właścicieli domów oraz właścicieli zakładów handlowych i przemysłowych, którzy, pomimo kryzysu ekonomicznego, są w stanie płacić składkę szkolną bez przerwy. Z tych więc źródeł mogą wpływać fundusze, niezbędne na tymczasowe utrzymanie kilku nauczycieli.

O pociągnięciu do płacenia składki

tej ludności robotniczej, w obecnym czasie, nie może być mowy.

Słowem — otwarcie części szkół Chojnach jest możliwe; należy tylko sprawą tą zająć się energiczniej, a przecież Komitet Obywatelski, który jest w stanie dźwigać na swoich barkach cały ogrom spraw gminnych i ogólnospołecznych, jest też w stanie uczynić i w sprawie oświaty coś więcej niż dotychczas.

Zabójstwo.

(c) W niedzielę ubiegłą, o godzinie 10 wieczorem, do bramy domu nr. 21 przy ul. Lesznej w Nowych Chojnach, zapukał zamieszkały w tym domu, Jan Grosman, powracający o tej porze z pracy.

Po krótkiej chwili bramę otworzył sam właściciel domu, Wojciech Andrzejewski i zaczął czynić G. ostre wymówki za to, że powraca do domu tak późno i niepokoi tem zarówno gospodarza, jak i lokatorów.

W odpowiedzi na wymówki te G. oświadczył, że zajęty przy pracy w charakterze woznicy nie zawsze może powracać do domu wcześniej — i skierował się po schodach na górę. Wówczas Andrzejewski wymierzył do G. z rewolweru i strzelił mu prosto w usta.

G. padł trupem na miejscu, gdyż kula przeszła mu głowę na wyloc wyrzucając na zewnątrz część mózgu.

A. dokonawszy tak okropnego czynu z niewyjaśnionych dotąd okoliczności, jest poszukiwany. Liczy on 65 lat i jest właścicielem domu przedstawiającego wartość około 20 tys. rb.

Zwłoki G. pochowano onegdaj.

SKŁODZINY

sprzedaje browar
Gustawa Keilicha

ul. Orła 25.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica południowa № 2.

Telefon № 18-59

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne. mocznikowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606” — 914 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (quarzlampe) oświetlenie kanału (u-retroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Największy wybór

Machorki, Tytoniu i Tabaki

w różnorodnych gatunkach u

D. ZAKLIKOWSKIEGO,

ulica Benedykta № 21-23.

Kupuję kwity wszystkich lombardów i płać najlepsze ceny. Cegielniana 51, Góldin, od 9—2 pp. 3090-10

Janina urodzona Sztampke i Bolesław Dłutkiewicz zgubili paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 3091-8